



UNIwersytet
Warszawski

Wydział Psychologii



Warszawa, 20.02.2025

Prof. dr hab. Maciej Stolarski

Uniwersytet Warszawski

Wydział Psychologii

Recenzja rozprawy doktorskiej mgr Zuzanny Molendy
pt. „*Invisible String: Deficiencies in Coping with Stress and Emotion Regulation as*
***Predictors of Conspiracy Beliefs*”,**
napisanej pod kierunkiem dr hab. Marty Marchlewskiej, prof. IP PAN,
oraz dr hab. Aleksandry Cislak-Wójcik, prof. USWPS

Rozprawa doktorska mgr Zuzanny Molendy koncentruje się wokół zagadnienia uwarunkowań wiary w teorie spiskowe. Doktorantka podjęła próbę empirycznej analizy znaczenia deficytów w zakresie radzenia sobie ze stresem i regulacji emocji jako predyktorów tejże wiary. Tym samym tematyka pracy lokuje się zatem niejako na pograniczu takich subdyscyplin psychologii jak psychologia różnic indywidualnych (z racji uwzględnienia wymiarów osobowościowych, takich jak style *copingu*), psychologii społecznej i politycznej (ze względu na zmienną zależną oraz uwzględnienie narodowego narcyzmu w ostatnim artykule) oraz psychologii emocji (z racji uwzględnienia afektywnych mediatorów analizowanych zależności). Program badawczy zrealizowany przez Autorkę rozprawy obejmował trzynaście (sic!) badań empirycznych, przeprowadzonych w trzech krajach (w tym w Polsce, USA i Wielkiej Brytanii), w których mgr Molenda korzystała stopniowo pogłębiała i poszerzała ustalenia empiryczne dokonane na początkowym etapie projektu.

Cała rozprawa ma charakter cyklu złożonego z pięciu tekstów, w tym czterech prac opublikowanych w recenzowanych czasopismach o uznanej renomie (trzy na łamach *British Journal of Social Psychology*, jeden w *Personality and Individual Differences*) oraz jednego tekstu w formie preprintu. Obydwa czasopisma należą do ważnych periodyków w swoich

obszarach, przez co samo opublikowanie w nich artykułu należy uznać za ważne osiągnięcie naukowe. Zważywszy na to, że mgr Molendzie udało się tego dokonać czterokrotnie, jej dorobek na tle znanych mi cykli składających się na rozprawy doktorskie uznaję za wyróżniający się. Jeszcze większe wrażenie robi całość jej dorobku naukowego – liczne publikacje (także pierwszoautorskie) w znakomitych periodykach, napisane we współpracy ze znakomitymi współautorami nie tylko z krajowego podwórka, stanowią świadectwo rzadko spotykanej pasji badawczej i ponadprzeciętnych umiejętności współpracy w rozmaitych projektach badawczych. I choć nie stanowią one same w sobie przedmiotu niniejszej recenzji (jest nim wyłącznie przedłożony cykl artykułów), są dodatkowym świadectwem jej kompetencji jako naukowcy. Co istotne, wiele z nich bezpośrednio lub pośrednio nawiązuje do tematyki rozprawy (niektóre mogłyby najpewniej zostać włączone do dorobku doktorskiego), przez co nie ulega wątpliwości, że mgr Molenda nie poprzestała na stwierdzeniach empirycznych opisanych w rozprawie; przeciwnie – kontynuuje ona i poszerza podjęty wątek badawczy, dając wyraz naukowej dociekliwości.

Cały cykl został omówiony i zgrabnie połączony w dość spójną całość w przygotowanym przez Doktorantkę autoreferacie. Autorka udanie zakotwiczyła całość swoich dociekań badawczych w aktualnej literaturze przedmiotu. Warto odnotować, że mgr Molenda sprawnie porusza się zasadniczo we wszystkich obszarach uwzględnionych w rozprawie. Zważywszy na dość szerokie ramy koncepcyjne dysertacji sprawia to, że sposób prowadzenia narracji przez Doktorantkę nosi znamiona dojrzałego i przemyślanego. Autorka stawia w niej trzy podstawowe pytania badawcze i niejako „obudowuje” je szeregiem hipotez. Zostały one przez mgr Molendę zebrane w całość w postaci modelu koncepcyjnego, w którym różnice indywidualne w zakresie *copingu* oraz regulacji emocji stanowią predyktory wiary w teorie spiskowe, zaś obydwie efekty są zapośredniczone przez poziom kolektywnego (tu: narodowego) narcyzmu. Ów model został zweryfikowany w serii wspomnianych już 13 badań empirycznych.

W pierwszym artykule, mającym na celu przede wszystkim test hipotez dotyczących znaczenia różnic indywidualnych radzenia sobie ze stresem opisano trzy z nich – dwa miały charakter poprzeczny, zaś w trzecim wykorzystano manipulację eksperymentalną, polegającą na skierowaniu uwagi badanych na wspomnieniu stresującej sytuacji, w której zareagowali zgodnie z określoną strategią *copingu*. We wszystkich trzech badaniach *coping* unikowy wiązał się z wyższym nasileniem wiary w teorie spiskowe. Zważywszy na niejednoznaczne wyniki dotyczące *copingu* religijnego w badaniach korelacyjnych, tym bardziej szkoda, że Autorzy

nie zdecydowali się na uwzględnienie w zastosowanym schemacie czwartej grupy eksperymentalnej – takiej, w której prymowany byłby *coping* religijny¹. Niemniej opisane w artykule wyniki należy uznać za wartościowe ustalenia empiryczne, stanowiące wartościowy punkt wyjścia dla dalszych dociekań badawczych Doktorantki i jej współpracowników.

Drugi z artykułów wchodzących w skład dorobku doktorskiego mgr Molendy stanowi próbę replikacji ustaleń z pierwszego tekstu w kontekście pandemii COVID-19, z uwzględnieniem dodatkowej zmiennej – stosowania się do wytycznych związanych z ochroną przed zakażeniem koronawirusem. W tym wypadku przeprowadzone zostały dwa badania empiryczne – poprzeczne, w którym wykazano mediacyjną rolę wiary w teorie spiskowe dla zależności między *copingiem* (religijnym i unikowym) a stosowaniem się do zaleceń pandemicznych, oraz eksperymentalne, gdzie aktywowano poczucie zagrożenia związanego z pandemią (czytanie artykułu o nowej, groźnej mutacji wirusa), czego skutkiem był wzrost lęku-stanu. Wykorzystano model mediacyjny (badanie 1) i model moderowanej mediacji (badanie 2). Potwierdzono w nich hipotezę mediacyjną (dla *copingu* unikowego i religijnego) oraz moderujący efekt *copingu* unikowego dla zależności między wzbudzonym lękiem a wiarą w teorie spiskowe (efekt ten występował tylko dla jednostek o wysokim nasileniu moderatora). Warto podkreślić, że w tej pracy Doktorantką pełniła rolę pierwszej Autorki i kierowała pracami całego zespołu badawczego, oraz docenić fakt wykorzystania sytuacji pandemicznej do empirycznej weryfikacji własnych pomysłów teoretycznych.

W trzecim tekście zespół kierowany przez mgr Molendę podjął próbę analizy roli deficytów w zakresie regulacji emocji a wiarą w teorie spiskowe, z uwzględnieniem pośredniczącej roli doświadczanych emocji i dobrostanu. Praca obejmuje wyniki trzech badań empirycznych przeprowadzonych na łącznej próbie niemal 1500 osób badanych. W pierwszym z nich wykazano, że trudności w regulacji emocji stanowią wyraźny predyktor wiary w teorie spiskowe, w drugim wykazano, że efekt ten pozostaje istotny statystycznie po uwzględnieniu w modelu orientacji politycznej (społecznej i ekonomicznej), zaś w trzecim tekście dokonano autoreplikacji tych wyników, wykorzystując bardziej zaawansowany sposób pomiaru myślenia spiskowego, pozwalającego na uchwycenie tego rodzaju tendencji w czterech różnych domenach (odnośnie „ideologii gender”, szczepionek, zmiany klimatu, a także wyników

¹ Oczywiście jestem świadomy, że tego rodzaju manipulacja może rodzić pewne trudności – dla osób niewierzących lub agnostycznych tego rodzaju *priming* mógłby być niemożliwy ze względu na brak wspomnień tego rodzaju. W konsekwencji trzeba byłoby ograniczyć grupę badaną do populacji osób wierzących (a być może nawet wierzących i praktykujących), przez co wyniki przestałyby być reprezentatywne dla populacji ogólnej.

wyborów prezydenckich, w których wygrał kandydat konserwatywny). Także tutaj deficyty w zakresie regulacji emocji okazały się istotnym predyktorem myślenia spiskowego. Co ważne, efekt ten okazał się niezależny od tego, czy mieliśmy do czynienia z myśleniem spiskowym wynikającym niejako z przekonań lewicowych czy prawicowych.

Czwarty artykuł opisuje dwa badania, ponownie łączące style *copingu* i myślenie spiskowe, przy czym w tym wypadku *novum* stanowiło uwzględnienie dodatkowej zmiennej, jaką był narodowy narcyzm. Pierwsze z badań miało charakter badania podłużnego z dwoma pomiarami przeprowadzonymi w odstępie sześciu miesięcy. Wykorzystując w analizach metodę CLPM, autorzy dostarczyli dowodów na istnienie szeregu zależności o charakterze *quasi-przyczynowym*, dowodząc między innymi, że adaptacyjny styl radzenia sobie (*self-sufficient coping*) wiązał się przyczynowo z mniejszym nasileniem narodowego narcyzmu, zaś narcyzm ten nasilał skłonność do *copingu* unikowego. Następnie, w badaniu eksperymentalnym, autorzy (podobnie jak w badaniu 3 z artykułu 1) prymowali poszczególne style radzenia sobie, zaś zmiennymi zależnymi były poziom narodowego narcyzmu oraz skłonność do myślenia spiskowego. Adaptacyjny *coping* okazał się mieć negatywny efekt na narodowy narcyzm oraz myślenie spiskowe. Co szczególnie interesujące, ów drugi efekt zanikał przy kontroli narodowego narcyzmu. Tym samym, narcyzm wydaje się być mechanizmem leżącym u podstaw zależności między *copingiem* a myśleniem spiskowym. Również w tym badaniu Doktorantka pełniła rolę pierwszej Autorki i kierowała pracami zespołu.

Ostatni, piąty, nieopublikowany jeszcze w czasopiśmie tekst, autorka podjęła próbę uzupełnienia uzyskanej wcześniej w efekcie wcześniejszych dociekań badawczych mozaiki zależności o brakujące ogniwo: analizie poddano bowiem związki pomiędzy narodowym narcyzmem, a deficytami w zakresie regulacji emocji i przekonaniami spiskowymi. W trzech badaniach poprzecznych, zrealizowanych w Polsce, USA i Wielkiej Brytanii, Autorki stopniowo pogłębiały własne ustalenia empiryczne, zaś ich końcowym efektem stał się model, w którym pozytywny efekt dysregulacji emocji na myślenie spiskowe mediowany był przez poziom narodowego narcyzmu.

Cały projekt badawczy przeprowadzony przez mgr Molendę stanowi przykład rzetelnych i pogłębionych dociekań badawczych. Nosi również znamiona oryginalności – skonstruowany przez nią model, w którym trudności samoregulacyjne prowadzą do nasilenia myślenia spiskowego za pośrednictwem wzmożonego narcyzmu kolektywnego (narodowego) wydaje się – w świetle wyników przeprowadzonych studiów empirycznych – zasadny

i wartościowy (poznawczo i praktycznie – zwłaszcza w świetle dalszych konsekwencji myślenia spiskowego, zobrazowanych chociażby w artykule 2.). Co szczególnie ważne, Autorka jest świadoma częściowych niespójności i ograniczeń swojego modelu, czemu daje wyraz w całościowej dyskusji uzyskanych wyników, umieszczonej w Autoreferacie.

Obok ogromnej liczby zalet rozprawy i przeprowadzonych badań, chciałbym mimo wszystko sformułować trzy wątpliwości (lub też wątki krytyczne, choć moja ocena całości bynajmniej krytyczna nie jest) – bez nich niniejsza recenzja, skądinąd entuzjastyczna, nie byłaby bowiem kompletna.

Po pierwsze, nieco „osieroconym” i niedokończonym wątkiem pozostaje niejednoznaczna rola *copingu* religijnego. Widać, że zainteresowanie Autorki wątkiem roli religijności w kontekście myślenia spiskowego wykracza poza badania wchodzące w skład dorobku doktorskiego (patrz wspólna publikacja z P. Łowickim i zespołem (2022)), dlatego ufam, że nie podda się w dążeniu do wyjaśnienia owych niezwykle frapujących efektów w kolejnych pracach badawczych. Szkoda, że pewne wątki nie znalazły kontynuacji już w obrębie niniejszej rozprawy, ale zważywszy na i tak już wysoce ponadprzeciętną rozległość zrealizowanego projektu, w pełni rozumiem taką a nie inną decyzję Doktorantki. Ciekawym pomysłem w tej kwestii, sygnalizowanym zresztą przez nią jako potencjalne wyjaśnienie, byłoby badanie skutków *copingu* religijnego wśród osób wierzących w zależności od obrazu Boga (deklarowanego, lub manipulowanego eksperymentalnie – np. poprzez lekturę tekstów religijnych).

Druga uwaga (zdecydowanie istotniejsza) wiąże się z potencjalną rolą cechy neurotyczności dla uzyskanych zależności (bądź też zawierającej w sobie neurotyczność metacesze alfa-stabilności). Otóż jak wiemy z literatury, cecha ta stanowi niezwykle silny predyktor stylów (nie)radzenia sobie, skłonności do doświadczania lęku, a także wrażliwej formy narcyzmu. Tym samym przynajmniej część z zaraportowanych w rozprawie wyników może wynikać *de facto* z leżącej u ich podstaw neurotyczności. Chętnie usłyszałbym zdanie Autorki w tej kwestii i ewentualne argumenty przeciwko takiemu wyjaśnieniu. Podobnie, w badaniach obejmujących stosowanie się do zaleceń pandemicznych, warto byłoby uwzględnić potencjalną rolę cechy ugodowości (mogłaby ona potencjalnie wytłumaczyć uzyskany efekt *copingu* religijnego na stosowanie się do rzeczonych zaleceń).

Po trzecie, nie mogę się do końca zgodzić z tak jednoznacznie negatywną oceną unikowego *copingu*. Pewne zachowania unikowe mogą być bowiem adaptacyjne (np. w

kontekście terapii poznawczo-behawioralnej (por. Hoffman i Hay, 2019), zaś skutki ich stosowania zależą od kontekstu.

Reasumując, pragnę raz jeszcze podkreślić, iż Autorka podjęła w swojej rozprawie interesujący problem, przeprowadziła ponadprzeciętnie zaawansowany i tematycznie spójny program badań empirycznych, oraz doskonale poradziła sobie z opracowaniem oraz interpretacją ich wyników. Zrealizowany projekt badawczy jednoznacznie dowodzi kompetencji naukowych Doktorantki, wskazuje na umiejętność projektowania badań, analizy ich wyników, poprawnego wyciągnięcia wniosków, a także efektywnego przygotowywania i publikowania artykułów naukowych.

W mojej ocenie przedłożona mi do recenzji dysertacja z naddatkiem spełnia kryteria stawiane rozprawom doktorskim w ustawie z dn. 20 lipca 2018 r. – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce z późniejszymi zmianami. Tym samym z pełnym przekonaniem wnioskuję o dopuszczenie mgr Zuzanny Molendy do dalszych etapów postępowania doktorskiego.

Jednocześnie doceniając wyróżniający poziom recenzowanej dysertacji chciałbym wystąpić do Rady Naukowej IPN PAN o jej wyróżnienie.



Prof. dr hab. Maciej Stolarski